Nr 292 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 18 Grudnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

Recydywa znachorstwa

Kraków, 17 grudnia.

Gdy przez ostatnie dwa tygodnie mówi się i pisze bardzo wiele o zamierzonej redukcji wydatków państwowych, tymczasem dokonuje się praktycznie redukcja wartości naszego pieniądza. Złoty ma dzisiaj mniej niż połowę nominalnej wartości swojej w stosunku do złota. Zachwianie się złotego musiało spowodować zmazanie wszystkich rachunków złotowych, więc przedewszystkiem budżetu państwowego. Preliminarz budżetowy jest nierealny obecnie nie tylko ze względu na mniej lub więcej dowolne i fałszywe obliczenie oczekiwanych dochodów i wydatków, lecz przedewszystkiem ze względu na złotego, na który opiewa, a który chwieje się i kurczy w swojej sile kupna.

Obok wydatków osobowych, jak pensje i wynagrodzenia, preliminarz budżetowy obejmuje także wydatki rzeczowe i płatności zagraniczne, w pierwszym rzędzie zobowiązania z tytułu oprocentowania i opłaty krótkoterminowych długów państwowych. Jeżeli wydatki osobowe można jeszcze jakiś czas utrzymać na wysokości preliminowanej mimo dewaluacji złotego, to z wydatkami rzeczowemi, opłacanemi wewnątrz kraju, jest to już znacznie trudniej, z wydatkami zaś zagranicznemi zgoła niemożliwe. Wydatki rzeczowe wogólności, a zagraniczne w szczególności, muszą być pokrywane pełnowartościową walutą, czyli, obliczenie ich w dewaluującym się złotym jest fikcją.

Cały preliminarz na pierwszy kwartał roku następnego został oparty na założeniu, że dolar jest wart siedm złotych. W tym stosunku obliczono np. płatności zagraniczne z tytułu długów. Jeżeliby się nawet przyjęło, że złoty poniżej dzisiejszej swej wartości nie spadnie, to otrzymamy różnicy t. j. deficytu ukrytego około trzydziestu miljonów złotych dla tej jednej tylko pozycji preliminarza. Naogół zaś można powiedzieć ,że wskutek spadku wartości złotego preliminarz budżetowy w trakcie jego uchwalania stał się co najmniej w dwudziestu procentach fikcyjnym.

Powtarza się tu stare i bolesne doświadczenie ze wszystkiemi naszemi budżetami markowemi. Wiadomo, że nie przedstawiały one żadnej rachunkowej i gospodarczej wartości właśnie dlatego, że były układane w dewaluującym się pieniądzu. Wszystkie wnioski i zamierzenia, na takich budżetach oparte, nie opuszczały dziedziny dobrych chęci i pięknych planów. Taki sam los musi przypaść w udziale wszystkim planom i zamiarom obecnym, jeżeli nie uda się stabilizować złotego .

Postanowione redukcje pensyj i poborów wyrządzą dużo złego, wywołają przygnębienie w najszerszych rzeszach pracowników państwowych, wytworzą zamęt i niepokój, ale ulgi skarbowi państwa nie przyniosą żadnej. Jeden bowiem dzień zniżki złotego wyrządzi temu skarbowi szkodę większą, niż wszystkie korzyści, możliwe do osiągnięcia z redukcyj.

Wniosek stąd równie prosty jak nieodparty, że stabilizacja złotego musi poprzedzić wszelkie inne środki, zmierzające do poprawy położenia. Przedewszystkiem potrzeba zatamować upływ krwi, zanim przystąpi się do jakiegokolwiek leczenia. Przy pieniądzu, którego wartość maleje lub chociażby tylko waha się i chwieje, wszelkie manipulacje oszczędnościowe są złudzeniem. Najpierw musi być uzyskana stała miara wartości, więc stabilizowany znak pieniężny, potem dopiero należy obmyśleć środki zabezpieczające zarówno ten pieniądz, jak posługujące się nim gospodarstwa publiczne i prywatne przed powtórzeniem się dzisiejszej katastrofy.

Ponieważ złoty jest walorem Banku Polskiego, przeto ten bank potrzeba przedewszystkiem uzdrowić. Z jakichkolwiek powodów, czy z nadmiernego nacisku poprzedniego rządu, czy z nieudolności swego kierownictwa, faktem pozostaje, że Bank Polski jest chory. Świadczy o tem zarówno stan jego kas, jak wartość akcyj. Bank emisyjny, którego akcje straciły w ciągu dwóch lat niespełna pięćdziesiąt procent wartości, jest zjawiskiem równie nowem, jak niezdrowem. Według obliczeń ministra Michalskiego, Bank ma w debecie o kilkanaście miljonów dolarów więcej, niż w kredecie. Znajdująca się w takim stanie instytucja emisyjna nie może wypuszczać pieniądza zdrowego i o stałej wartości. Natychmiastowa sanacja Banku Polskiego zarówno w drodze administracji wewnętrznej, jak pożyczki zagranicznej, jest kategorycznym nakazem chwili. Ona bowiem jest warunkiem ustabilizowania złotego, co — jak widzieliśmy — jest z kolei warunkiem wszelkich innych zabiegów sanacyjnych.

Jednym z kardynalnych warunków pożyczki zagranicznej jest trwałe zrównoważenie budżetu państwowego. Bankrutom bowiem nikt nie pożycza. Zrównoważenie zaś budżetu w chwiejnym i upadającym pieniądzu, jest niemożliwością. Potrzeba więc przedewszystkiem innem ustalić wartość złotego. Niechaj ostatecznie będzie ona taka czy inna, ale niechaj będzie stała. Sanacja nie może być improwizowaną. Przedstawiać ona musi pewien system czynności i zabiegów, które logika układa w nieodmienny porządek. Nie może on być zmieniony pod groźbą bezskuteczności sanacji i dalszego pogarszania stanu rzeczy.

Zdawałoby się, że po pięciu latach doświadczeń tak niewysłowienie ciężkich, jakie przerobiono u nas z marką papierową, teraz powinnoby już tłomaczenie i propagowanie tych elementarnych konieczności okazać się zbędnem. Tymczasem obok recydywy choroby widzimy coś jeszcze gorszego, mianowicie — recydywę znachorstwa. I to właśnie wydaje się najprzykrzejszem w tem tak bardzo przykrem naszem obecnem położeniu.

(s).

Doumer ministrem skarbu we Francji

Rozbudowa podatków pośrednich i monopolu tytoniowego. — Redukcja urzędników

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 17 grudnia. **Doumer pertraktował z Briandem, poczem oświadczył, że przyjmuje portfel finansów.** O udziale socjalistów w rządzie **zadecyduje kongres partji.**

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, na którem gabinet postanowił **nie ustępować w komplecie.** Doumer oświadczył, że program opiera na zaprowadzeniu **podatków pośrednich w miejsce bezpośrednich, na rozbudowie monopolu tytoniowego, redukcji urzędników i sprzedaży pewnych domen państwowych.**

Paryż, 17 grudnia (PAT). **Doumer mianowany został ministrem finansów.**

Ujemna krytyka prasy

Paryż, 17 grudnia (AW). Prasa przyjęła nominację Doumera na ogół **z niezadowoleniem,** niedowierzając, by ten 70-letni starzec mógł rozwinąć więcej energji od Loucheura. Wszyscy przypuszczają **krótki żywot Doumera jako ministra skarbu.**

Rozpoczęcie ofensywy francuskiej pod Damaszkiem

Paryż, 17 grudnia (AW). **Wojska francuskie rozpoczęły ofensywę przeciwko powstańcom.** Główną kwaterę wojsk francuskich przeniesiono z Damaszku do Aleppo, skąd wyruszyły **trzy samodzielne kolumny,** które mają za zadanie okrążyć i znieść powstańców.

Wczoraj rozeszły się pogłoski, że **Damaszek był ponownie bombardowany przez artylerję francuską.**

Podczas napadu na elektrownię pod Damaszkiem powstańcy natknęli się **na zagrody z drutu kolczastego,** przez który przepływał **prąd elektryczny o wysokiem napięciu. Wielu powstańców wskutek porażenia prądem straciło zdolność do walki.**

Nowe bombardowanie Damaszku

Jerozolima, 17 grudnia (AW). Według doniesień jednej z agencyj telegraficznych, **Francuzi bombardowali wczoraj Damaszek,** gdzie **wtargnęli Druzowie.** Szkody wyrządzone przez artylerję francuską i samoloty, które obrzuciły miasto bombami, są znaczne.

Dalsza wysyłka wojsk japońskich do Mandżurji

Londyn, 17 grudnia (PAT). Ze źródeł zbliżonych do japońskiego ministerstwa wojny donoszą, że **część wojsk japońskich, załogujących w Korei, udała się już do Mandżurji. Reszta uda się tam wkrótce.** Oddziały tych wojsk składają się **z artylerji i piechoty.** Dalsze oddziały składać się będą ze **wszystkich rodzajów broni.**

Walki w Chinach

Tientsin, 17 grudnia (PAT). Wojska generała Lin Czang Lina zadały **klęskę wojskom generała Feng Yu Ksianga.**

Tokio, 17 grudnia (PAT). **Generał Wu Pei Fu rozpoczął marsz na Szanghaj.**

Cały Mossul oddany przez Ligę Narodów w ręce Anglji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 grudnia. Z Genewy donoszą: Wczoraj w południe na posiedzeniu publicznem Rady Ligi **zapadła ostateczna decyzja w sprawie Mossulu. Anglja przejmuje całe terytorjum Mossulu wraz ze wszystkiemi źródłami nafty.** Granicą pozostaje obecna linja demarkacyjna, która jedynie w kilku miejscach w myśl życzeń Anglji ze względów strategicznych będzie przesunięta nieco na północ. **Anglja zobowiązuje się zawrzeć z Turcją konwencję handlową.** Decyzję powyższą przypisują w dużej mierze sprawozdaniu generała Laydonera, który obliczył, że 3.000 chrześcijan doznało okrucieństw od Turków.

Genewa, 17 grudnia. PAT. Po powzięciu przez Radę Ligi decyzji, zabrał głos minister kolonij, **Amery,** dziękując Radzie za jej ostateczny wyrok, poczem oznajmił, że Anglja uczyni wszystko, co leży w jej mocy, **aby utrzymać przyjacielskie stosunki z Turcją.**

Następie zabrał głos **Chamberlain,** który oświadczył, że **Anglja wcale nie ma zamiaru zajmować względem Turcji stanowiska nieprzyjacielskiego.**

Udaremnienie zamachu na Stresemanna

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 17 grudnia. Policja berlińska twierdzi, że wykryła wczoraj **zamach na ministra Stresemanna, przygotowywany przez narodowych socjalistów.** Zamachu mieli dokonać **dwaj studenci uniwersytetu,** Kahldorf i Lorenz. Przez nieostrożność jednego z zamachowców policja dowiedziała się o planie. **Obu studentów aresztowano.**

Zamach przygotowali nacjonaliści

Berlin, 17 grudnia (PAT). O wykryciu przygotowywanego zamachu na ministra Stresemanna donosi »Voss. Ztg.«: W związku z tem aresztowano **dwóch członków organizacji prawicowych,** hittlerowca, studenta uniwersytetu Kahldorfa i członka partji niemiecko-narodowej, pomocnika kancelaryjnego Lorenza. Kahldorf, który był inicjatorem zamachu, omówił był już z Lorenzem wszystkie szczegóły zamachu jak n. p. przebranie się, ucieczkę samolotem itd.

Przygotowania do zamachu wykryto przez nieostrożność. Kahldorf, który **wtajemniczył osobę trzecią,** w przypuszczeniu, że sympatyzuje ona z tym planem. Osoba ta jednak przedłożyła otrzymany list policji, która aresztowała obu spiskowców i poszukuje obecnie **innych współwinnych,** a głównie pewnego mechanika, który brał żywy udział w przygotowaniach do zamachu.

Rokowania o utworzenie gabinetu Rzeszy niemieckiej ponownie się rozbiły

Fronda socjalistów i partji ludowej

Berlin, 17 grudnia. PAT. Rokowania, podjęte przez przywódcę demokratów, **Kocha,** celem utworzenia większości parlamentarnej, doznały **nowych niepowodzeń.** Warunki, na podstawie których wczoraj przedstawiciele partyj zainteresowanych zawarły tymczasową ugodę, **nie zostały aprobowane przez dwa skrajne skrzydła przyszłej koalicji, mianowicie przez socjalistów i przez partję ludową.** Prasa obu partyj uważa warunki wczorajszej ugody za niewystarczające. Dlatego też Koch sformułuje nowe warunki, które z kolei przedstawi przywódcom partyj parlamentarnych.

Rezultat nowych rokowań problematyczny

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Berlin, 17 grudnia. Rokowania Kocha ze stronnictwami, kandydującemi do wielkiej koalicji, **nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Koch ma w ciągu najbliższych godzin opracować nowy program i próbować szczęścia w dniu dzisiejszym.** Wyniki rokowań są **bardzo problematyczne.**

EWA ŁUSKINA

BUDDHA I SZAŁ

(Ciąg dalszy).

XVII.

Rywalki

Szybko zagasa ludzka radość. Krótsze jej życie, niż jętki jednodniówki.

Lala powróciła do domu. Zastaje w nim kuzynkę, artystkę liryczną. Młoda dziewczyna, pełna iskrzącego się życia i temperamentu, o subtelnym i figlarnym profilu Francuzeczki, w której żyłach istotnie płynie krew romańska — wolna jak ptak, bez obowiązków, prócz dla własnej kobiecości i własnego, szczerego talentu, — odbija jak motyl barwny i lekki, od Lali, motyla żałobnego, o czarnych, popiołem zgorzałych róż przysypanych skrzydłach.

Tęczowe barwy jej sukienek, jej batysty i koronki, pudry i perfumy, — niefrasobliwa radość życia i śmiech jak srebro dźwięczący, — wypełniły cichy pokój — i wniosły pożądane roztargnienie w dni denerwującego oczekiwania.

Ale gościna lśniącego motyla trwała krótko — i Lala pozostała znowu sam na sam z własną duszą.

Nareszcie dnia pewnego, przyjaciel przynosi wiadomość: On wrócił. Widziano go, po półrocznej nieobecności, — a więc jest wolny. Równocześnie niemal Lala otrzymała telegram: „Przybędę dopiero za dni kilka“.

Ale minął tydzień, a radża nie zjawiał się. Niby to nic jeszcze, jednak coś chłodnego, śliskiego jak ciało gadu, owiło się wokół jej serca.

Zbyt prędko cień przybrał kształty wyraźniejsze, choć dotąd nieokreślone. Przenikać zaczęły jakieś głuche wieści, dwuznaczne wzmianki na temat egzotycznego: „ulubieńca kobiet“.

Lala wiedziała lepiej niż inni, jakie siły mogą tu wchodzić w grę, — i milczała. Z dnia na dzień oczekiwała go jeszcze, za każdym dźwiękiem dzwonka, za każdem drzwi uchyleniem, — blada i gniewna na każdego, kto przestępował próg, znienawidzony zgóry za to, że nie był — nim!

Łatwiejszą do pokonania była przestrzeń i wrogie granice, — od tych przestrzeni i granic, które się rozciągają między duszami, gdy raz zaczną oddalać się od siebie.

Aż pewnego dnia tej skrytej tortury, coraz innej, coraz bardziej wyrafinowanej, w której brały udział zarówno serce, jak duma, — powiedziała sobie: „Dosyć“.

Czyż nie przeczuła oddawna, że działa tu — nie jego wola. To sprawa kobiety, którą on kocha, — teraz, to już niewątpliwe, — a która z niepojętych powodów igra z nim, jak z zabawką, która się znudziła. To intuicja kobiety, która odgadła, że tak dotrzeć do źródła, mogła jedynie — druga kobieta. Rzecz prosta, że to wzbudziło jej nienawiść i że niepodobnem byłoby, aby wyrzec się miała satysfakcji, jaką dał jej w rękę obrót wypadków. Zapewne była to cena, jaką mu postawiła za ewentualny powrót do łask.

Ha! zatem trzeba spojrzeć jej w oczy.

Lala nie wiedziała nic bliższego o tej kobiecie, prócz nazwiska i tych wzmianek, jakie słyszała z ust radży, a które stawiały rzecz w zgoła innem świetle. Później zapomniała wprost o jej istnieniu.

Teraz usiłowała wyobrazić sobie, jaką być mogła ta syrena. Nie była młodą, to już wiedziała, ale była tem niebezpieczniejszą. Oczywiście, musi być bardzo piękną, — tą pięknością, którą atmosfera Paryża, owej stolicy kobiety, nasyciła niezwyciężonemi fluidami, — jakaś Ninon de Lenclos, typ „kobiety bez wieku“, która w naszych czasach znajduje tyle współzawodniczek. Widziała ją pyszną, nęcącą, złotowłosą, — białą jak perła, białą jak łabędź, — a przedewszystkiem kontrastowo inną, niż kobiety jego kraju.

Tak, ten syn Wschodu musiał ulec prawu kontrastu, supremacji Europejki, w najwyrafinowańszem rozkwicie jej cech i ponęt. Inaczej być nie mogło. Wszak on znał świat i jego gwiazdy, nie mówiąc już o tych pięknościach, których pieszczoty wykołysały jego dzieciństwo.

Ależ to wszystko, — wmawia w siebie Lala, — w niczem nie dotyczy jej samej i jej wobec niego roli. Jeżeli istnieją pod tym względem jeszcze jakieś wątpliwości, należy je stanowczo rozprószyć.

Przynajmniej tak przedstawiało się to teraz Lali, w jej najskrytszej, urażonej ambicji, tem wrażliwszej, po wszystkich ogniach walki i po tych paru tygodniach, w których rozpieściło ją powodzenie, jakie, ponad oczekiwanie, otoczyło ją, — jako artystkę i jako kobietę.

Lala dopiero znacznie później miała zdać sobie z tego sprawę, zupełnie bezstronnie. Na razie była pewną, że chodzi jej w tym wypadku jedynie, jak mężczyźnie, o honorowe wyjście z całej tej afery.

Nie zawahała się ani chwili. Była przygotowaną w danym razie, nawet na bezwzględną, druzgocącą szczerość, która znosi wszelkie formy i dociera do istoty rzeczy.

Na bilecie wizytowym nakreśliła słów parę. Pociska ręką guzik dzwonka. Drzwi otwierają się, staje w nich chłopczyk kilkunastoletni, w mundurku gimnazjalisty, suwając nogami w ukłonie.

— Pani przyjmuje?

— Tak.

Lala wchodzi do przeciętnego, skromnego saloniku, urządzonego nowożytnie. Jeszcze moment — rywalki stają oko w oko.

Lala jest tak zdumiona, że milczy — dłużej, niżby wypadało.

To ona? Owa tajemnicza, fascynująca piękność, kobieta „biała jak perła, biała jak łabędź“, jaką sobie w hojności swej wyobraźni, naiwnie przedstawiła.

Ma przed sobą kobietę mniej niż średniego wzrostu, wątłą i zniszczoną, dobrze podstarzałą, skromnie ubraną, w czarnej sukni, — o fizognomji podstępnej i złośliwej. Przynajmniej Lala takie odnosi pierwsze wrażenie, które podobno nie myli. W szczupłej twarzy nos długi i lekko skrzywiony i również długie zęby, ukazujące się z za warg wąskich, bladych i przywiędłych Jedynie oczy niebieskie, przeźroczyste i błyszczące, i jasne, dość rzadkie włosy, ułożone w rodzaj kasku, ratują od zupełnego zwątpienia tę pseudo-urodę.

Lala doznaje momentu czysto kobiecej satysfakcji. Nie! O taką rywalkę zazdrosną być nie można. To nie miłość, lecz obłęd, stan patologiczny — albo... czary!

Przesadza w tej chwili wszystkie ujemne strony, nie chcąc widzieć, że jest to typ, który nie wyklucza pewnego specjalnego wdzięku i pikanterji, w dniach młodości, która tu jednak była dawno minioną, bez magicznego jej przedłużenia, jak u Ninon. Zapomina przytem, jak małą stosunkowo rolę grać zwykła właśnie piękność kobiety, w zapamiętaniu miłosnem, zależnem od tajemnego doboru, oraz wobec kunsztownych arkanów tej sztuki, znanych tylko urodzonym miłośnicom, wytrawnym uwodzicielom, które nigdy nie wypuszczają z rąk zdobytego łupu, choćby dla nich stał się bezwartościowym.

(C. d. n.)

Z komisyj se'mu i senatu

Warszawa, 17 grudnia.

PRZYJĘCIE USTAWY O ZABEZPIECZENIU PODAŻY.

Sejmowa komisja do walki z drożyzną przyjęła w trzeciem czytaniu rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku. Wprowadzono przytem kilka poprawek. Ustawa ma obowiązywać od 21 sierpnia 1926 r.

USTAWA O ZGROMADZENIACH.

Sejmowa komisja konstytucyjna obradowała nad projektem ustawy o zgromadzeniach. Dla art. 1 ustalono brzmienie następujące:

»Obywatele polscy mają prawo pojedyńczo czy zbiorowo zwoływać zebranie publiczne i niepubliczne, w celach przez prawo niezakazanych, w każdym czasie i w każdem miejscu, którym zwołujący w danym czasie rozporządza, z zachowaniem przepisów niniejszej ustawy. Cudzoziemcy mają prawo zwoływać zgromadzenia niepubliczne«.

W wyniku dyskusji przyjęto propozycję posła Bagińskiego i art. 2 otrzymał następujące brzmienie:

»Zwołujący zgromadzenie publiczne do lokalu zamkniętego lub pod otwartem niebem obowiązany jest zawiadomić o tem pisemnie lub ustnie właściwe władze administracyjne, albo najbliższy posterunek policyjny, najpóźniej na 24 godziny przed godziną, na którą jest zwołane. Władza wyda na żądanie bezpłatne pismo z zaświadczeniem o doręczeniu zawiadomienia. — Zgromadzenia, których czas i miejsce zostały podane do publicznej wiadomości, nie wymagają poprzedniego zawiadomienia władzy«.

Wobec wyłaniających się wątpliwości przy omawianiu art. 4, odroczono posiedzenie do dziś.

POLITYKA A ARMJA.

Warszawa, 17 grudnia. Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej podpułk. Petrażycki odpowiadał na pytania, postawione pod adresem M. S. Wojsk. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad oświadczeniem ministra spraw wojskowych.

Poseł Załuska zaznaczył między innemi, że pewien odłam oficerów ma zbyt rozwinięte upodobania i zainteresowania polityczne. Mowca ma nadzieję, iż nowy minister poprowadzi armję w kierunku doskonalenia jej w sztuce wojskowej, a ustrzeżenia od wejścia na ścieżki polityczne. Odpolitycznienie armji jest jednem z głównych zadań ministra. Na to jest jeden tylko środek: surowa dyscyplina. Także wypadki, jak zajścia wileńskie, nie mogą uchodzić bezkarnie.

Pos. Stefan Dąbrowski omawiał wypadki, związane z ostatniem przesileniem rządowem. Zdaniem mowcy w wypadkach tych armja została wciągnięta w przesilenie rządowe. Dalej mowca [illegible] wystąpienie marsz. Piłsudskiego, gen. [illegible] i gen. Dreszera. Wypadki te nawet [illegible] zostały zrozumiane, jako uderzenie w ustrój Rzeczypospolitej. Wkońcu mowca wezwał, jakie środki zamierza zastosować nowy minister, by podobne wypadki nie [illegible].

Pos. [illegible] zaznacza, że należy zbadać [illegible] służby wojskowej. Natomiast nie zamykać fabryk wojskowych i nie redukować [illegible] oficerów. W celu podniesienia zwartości wewnętrznej armji trzeba, by wszedł do niej człowiek silny, do którego armja ma największe zaufanie.

Minister Żeligowski zapewnił, że fabryki wojskowe nie będą zamykane, a zaległości będą wypłacone, gdyż otrzymał na to środki.

W dalszej dyskusji zabierali głos pp. Michalak, Anusz, Malinowski, Miedziński, którzy głównie wypowiadali się przeciwko przemówieniu p. Dąbrowskiego, dowodząc, iż wystąpienia marszałka Piłsudskiego, gen. Skierskiego i gen. Dreszera nie kryją w sobie nic karygodnego.

Dalszy ciąg dyskusji odłożono do następnego posiedzenia.

USTOSUNKOWANIE SIĘ POLSKI DO MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych, omawiano sprawę zwołania międzynarodowej konferencji gospodarczej, która ma się zebrać z inicjatywy Francji. Sen. Buzek, rozpatrując obecne gospodarcze położenie Polski, zaznaczył, że w naszym interesie gospodarczem i politycznym jest poparcie inicjatywy francuskiej i ustosunkowanie się do międzynarodowej konferencji gospodarczej przychylnie. Następnie wicemin. Morawski przedstawił przebieg poruszonej sprawy na terenie Ligi Narodów od chwili zgłoszenia wniosku francuskiego na VI-tem Zgromadzeniu Ligi. Wniosek ten był rozpatrywany na obecnej sesji Rady, która uchwaliła powołać komitet, złożony mniej więcej z 20 osób, celem opracowania programu tej konferencji.

Po dyskusji komisja uchwaliła zwrócić się do sejmowej komisji spraw zagranicznych z prośbą o przedyskutowanie tej sprawy łącznie z komisją spraw zagranicznych Senatu i utworzenie stałego organu, któryby pozostawał z rządem w stałym kontakcie w kwestjach będących w związku z tą sprawą.

O ZEŚRODKOWANIE TWÓRCZOŚCI NAUKOWEJ.

Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej, przyjęto w sprawie o ześrodkowanie twórczości naukowej następujące rezolucje: 1) Senat wzywa rząd, aby przy zmniejszonym budżecie ministerstwa W. R. i O. P. nie zmniejszono wydatków na popieranie twórczości naukowej. 2) Senat zwraca rządowi uwagę na konieczność skoordynowania przez ministra W. R. i O. P. przedsięwzięć naukowych, w ten sposób, żeby przedsięwzięcia te były dokonywane w porozumieniu z ministrem oświaty.

Upaństwowienie gimnazjów prywatnych

Warszawa, 16 grudnia.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadało na rok szkolny 1925—1926 prywatnym gimnazjom pełne i niepełne prawa gimnazjów państwowych.

I. Pełne prawa gimnazjów państwowych otrzymały: w Grybowie: gimnazjum koedukacyjne; w [illegible]kowie: gimnazjum żeńskie imienia Królowej Jadwigi, gimnazjum żeńskie imienia św. Urszuli Zgromadzenie SS. Urszulanek, gimnazjum żeńskie i liceum imienia Heleny Kaplińskiej, gimnazjum męskie imienia St. Jaworskiego, gimnazjum męskie Zgromadzenia księży Salezjanów; w Oświęcimiu: gimnazjum męskie imienia ks. Jana Bosko Zgromadzenia księży Salezjanów; w Nowym Sączu: gimnazjum żeńskie Komitetu obywatelskiego w Nowym Sączu; w Rakowicach: gimnazjum męskie imienia ks. St. Konarskiego, Konwentu O. O. Pijarów; w Tarnowie: gimnazjum żeńskie Zgromadzenia SS. Urszulanek; w Zakopanem: gimnazjum sanatoryjne koedukacyjne im. bł. Ładysława z Gielniowa: w Zbylitowskiej Górze: gimnazjum żeńskie Zgromadzenia SS. Najświętszego Serca Jezusowego.

II. Niepełne prawa gimnazjów państwowych: w Dąbrowie koło Tarnowa: gimnazjum koedukacyjne Towarzystwa przyjaciół szkoły średniej; w Jaśle: gimnazjum żeńskie imienia bł. Jolanty; w Krakowie: I. gimnazjum żeńskie Towarzystwa I. prywatnego gimnazjum żeńskiego w Krakowie, gimnazjum męskie Zgromadzenia księży Misjonarzy, żydowskie gimnazjum koedukacyjne; w Nowym Sączu (Biały Klasztor): gimnazjum żeńskie imienia Królowej Korony Polskiej; w Oświęcimiu: gimnazjum koedukacyjne imienia ks. St. Konarskiego; w Ropczycach: miejskie gimnazjum klasyczne; w Tarnowie: gimnazjum żeńskie imienia Elizy Orzeszkowej; w Staniątkach: gimnazjum żeńskie ziemiańskie imienia św. Scholastyki; w Wieliczce gimnazjum żeńskie imienia Marji Konopnickiej.

Arcybiskupstwo krakowskie

Profesor prawa kanonicznego w uniwersytecie Jagiellońskim, dr J. Brzeziński, zamieszcza w „I. K. C." z powodu mianowania ks. Adama Sapiehy arcybiskupem krakowskim następujące uwagi:

Fakt zamianowania przez Ojca świętego na ostatnim konsystorzu arcybiskupem krakowskim księcia biskupa Adama Sapiehy, przejmuje szczerą i głęboką radością przywiązane serca jego djecezjan i mieszkańców wawelskiego grodu, lecz znalazł on również radosne echo na całym obszarze zmartwychwstałej Polski.

Nominat bowiem, to arcypasterz, poświęcony całkowicie dla dobra duchownego wiernych swej djecezji, to ewangeliczny Samarytanin, wlewający przez swe wiekopomne dzieło „Komitetu Biskupiego" kojący balsam w rozjątrzone rany materjalnej i moralnej nędzy w całem polskiem społeczeństwie, skołatanem przez straszną zawieruchę wojenną. To obywatel, przejęty miłością względem Matki Ojczyzny„ pracujący ze wszystkich sił swoich dla prawdziwego jej dobra, stojący na straży najwyższych ideałów narodowych.

Szczytne jego stanowisko, jako biskupa krakowskiej stolicy, będącej od lat tysiąca jedną z głównych ostoi życia kościelnego i narodowego w Rzeczypospolitej Polskiej, uzyskało przez usta Głowy Kościoła, zespolonej konkordatem z przedstawicielem państwa polskiego sankcję, stwierdzającą ostatecznie to, na co wskazywały wieki nietylko w Kościele, lecz i w państwie, a wyrażającą się w godności arcybiskupiej, i w organizacji metropolitalnej. W niej urzeczywistnia się już od pierwszych wieków chrześcijaństwa idea pośrednictwa pomiędzy prymatem papieża a urzędami biskupiemi; stąd wypływa donioślе znaczenie metropolji, jako ważnego ogniwa jedności w ustroju kościelnym nietylko według dawnego, lecz i obowiązującego prawa.

Oznaką władzy metropolitalnej, a zarazem warunkiem dozwolonego jej wykonywania jest tak zwany palljusz, to jest taśma śnieżnej białości, wełniana, szeroka na 5 cm., ozdobiona sześciu krzyżykami z czarnego jedwabiu, włożona na ramiona „tworzy jakby naszyjnik„ od którego z przodu na piersi i z tyłu na plecy spuszczają się dwa końce. Wszystko w palljuszu i w jego sporządzeniu jest symboliczne dla oznaczenia ścisłego związku Stolicy Apostolskiej z metropolją, który go otrzymuje od papieża „ex corpore beati Petri sumptum, in quo est plenitudo Pontificalis officii", według wyrażenia pontyfikatu rzymskiego.

Palljusz w powyższem jurydycznem znaczeniu różni się od podobnego kształtem Racjonału, używanego dotychczas przez biskupów krakowskich przy uroczystych mszach świętych tylko w katedrze wawelskiej wkładanego na ornat, a będącego tylko odznaką honorową, noszoną na podstawie przywileju papieskiego z czternastego wieku. Jest on darem królowej Jadwigi.

KRONIKA

Kraków, 17 grudnia.

Napad nacjonalistów na dziennikarza

Z Berlina donoszą:

Wczorajszej nocy został dokonany napad ze strony radykalnych prawicowców na dziennikarza Ulricha Kaisera, który śledził w ostatnich czasach praktyki prawicowców i ich sądy kapturowe. Już dwa razy Kaiser był napadany przez radykalnych prawicowców i przez nich był pobity, nadto otrzymywał często listy z pogróżkami. — Kiedy wczoraj w nocy znajdował się w drodze do domu, jakiś młody człowiek poprosił go o ogień i następnie oddalił się o 30 kroków i nagle dał do Kaisera strzał, który trafił go w policzek. Napastnik uciekł. Rana Kaisera nie jest poważna.

Tragiczny koniec natarczywego adonisa

W tych dniach wydarzył się w Wysokiej w powiecie łańcuckim wypadek wprost niezwykły, nie notowany dotychczas wogóle w krakowskich kronikach policyjnych. Tło wypadku jest erotyczne, a jego przebieg przedstawia się, jak następuje:

Oto Józef Dziuba, liczący lat 50 i zamieszkały w Wysokiej, spotkał na ulicy 20-letnią Józefę Szpunarównę i począł zalecać się do niej w sposób brutalny. W pewnym momencie wciągnął ją do swego mieszkania i tu usiłował dokonać na niej gwałtu. Dziewczyna broniła się. Po dwugodzinnych szamotaniach uległa mu pozornie, w krytycznej jednak chwili chwyciła leżący na stoliku obok łóżka kozik i okaleczyła nim napastnika w potworny i niezwykły sposób, udaremniający dokonanie gwałtu. Wskutek tego gwałtownego okaleczenia niefortunny Adonis zmarł w kilka godzin później. Dziewczynę ową natomiast przetransportowano do Krakowa, gdzie będzie poddana badaniom psychjatrów, celem zbadania jej poczytalności umysłowej.

OPŁATEK DLA ŻOŁNIERZY ZAŁOGI KRAKOWSKIEJ. Komitet obywatelski, na czele którego stanął rektor uniwersytetu Jagiellońskiego, Rostworowski, zaś jako protektorowie: arcybiskup ks. A. Sapieha, wojewoda Kowalikowski, komisarz rządu p. Ostrowski, zwraca się do społeczeństwa o składanie darów na wigilję i stosownych podarków dla żołnierzy. Pomimo trudnych czasów, znaleźli się już ofiarodawcy. P. Zakrzowiecki złożył 100 złotych i 100 kg. mąki, p. Magiera przyrzekł bezpłatnie wypiec pieczywo na wigilję, cech masarzy grupa I. i II. zobowiązał się do nadesłania wędlin. Radca p. Macharski przyrzekł pomoc od siebie i od kongregacji kupieckiej, p. Ogrodziński nadesłał 20 złotych. Panie Puszetowa i ks. Lubomirska wzięły na siebie zebranie darów od ziemiaństwa. Komitet prosi o nadsyłanie darów i datków najpóźniej do 22 grudnia do sklepu firmy Antoniego Hawelki.

FREKWENCJA W TEATRZE MIEJSKIM. Wedle obliczeń statystycznych, frekwencja publiczności w miejskim teatrze krakowskim od początku sezonu stale wzrasta i w porównaniu z teatrami innych miast przedstawia się nawet względnie korzystnie. I tak, gdy we wrześniu liczba widzów na jednem przedstawieniu wynosiła przeciętnie 37.63 procent kompletu, w październiku posunęła się do 40.83 procent, w listopadzie zaś osiągnęło 48.51 procent, czyli prawie połowę kompletu. W grudniu, dzięki sukcesowym sztukom, jak: „Henryk IV", „Pocałunek Kopciuszka", „Ktobądź", frekwencja utrzymuje się, jak dotąd, na tymsamym mniej więcej poziomie. Liczby te są interesujące w porównaniu na przykład z miejskiemi teatrami w Warszawie, z których najlepiej idący teatr Letni wykazał w ubiegłym miesiącu około 30 proc. frekwencji.

O SZCZEPIENIE PRZECIW GRUZLICY. Dnia 11 bm. obradowała zwołana z inicjatywy Towarzystwa higjenicznego komisja, złożona z przedstawicieli wydziału lekarskiego, uniwersytetu Jagiellońskiego, Towarzystwa hygjenicznego, kliniki położniczo-ginekologicznej, państwowej szkoły położnych i miejskiego Urzędu zdrowia, nad pytaniem, czy wprowadzić szczepienie zapobiegawcze przeciwko gruźlicy systemem Calmetta u noworodków w klinice położniczo-ginekologicznej i w państwowej szkole położnych.

Po wyczerpującej dyskusji uchwalono nie wprowadzać na razie takich szczepień u noworodków we wspomnianych zakładach, lecz wyrażono zdanie, że próby w tym kierunku przeprowadzone być winny jedynie w klinikach chorób dziecinnych przy doborze odpowiednich przypadków.

UBEZPIECZENIA W AKADEMJI GÓRNICZEJ. W krakowskiej Akademji górniczej uruchomiono nową instytucję: „Fundusz chorych studentów Akademji górniczej", której zadaniem jest niesienie pomocy lekarskiej. Fundusz tworzą 6-złotowe opłaty studentów. Oprócz pomocy lekarskiej, zaprowadzono ubezpieczenie słuchaczów od nieszczęśliwych wypadków, które przy opłacie rocznej 3 złote przyznaje na wypadek śmierci dla każdego słuchacza po 2.000 złotych, na wypadek stałej niezdolności do pracy 6.000 złotych, dzienne odszkodowanie na wypadek czasowej niezdolności do pracy 2 złote.

PODATEK WYZNANIOWY. Wskutek zatwierdzenia przez województwo uchwały krakowskiej Rady wyznaniowej, ustanawiającej podatek wyznaniowy na rok 1926, rozpoczęła swoje czynności komisja wymiarowa. Przewodniczący komisji, dr Rafał Landau, wskazał na ciężkie położenie finansowe gminy, spowodowane znacznemi wydatkami na utrzymanie urzędników gminy, szpitala gminnego, dwóch łaźni ludowych i domu noclegowego, wskazał na bardzo znaczne subwencje, jakie gmina przyznała zakładom filantropijnym i naukowym, a wkońcu na konieczność dalszej rozbudowy szpitala, tudzież nowego cmentarza i rekonstrukcję rzeźni. Przewodniczący wyraził nadzieję, że ludność żydowska, pomna zadań, jakie gmina ma do spełnienia, nie omieszka wymierzonego podatku zapłacić i umożliwić w ten sposób spełnienie tych zadań.

O CENY CHOINEK. Od kilku dni Rynek krakowski od strony pomnika Mickiewicza zieleni się laseckiem świeżych choinek, przywiezionemi przez handlarzy z okolicy Myślenic. Przekupnie sprzedają je po dowolnych, wygórowanych cenach, tłumacząc się kosztami dowozu tych drzewek do miasta. Dotychczas magistrat nie wydał cennika na drzewka; wobec wygórowanych cen choinek, pożądanemby było, aby magistrat jak najszybciej to uskutecznił.

PRZEDŁUŻENIE CZASU OTWARCIA SKLEPÓW KOLONJALNO-SPOŻYWCZYCH PRZED ŚWIĘTAMI. Na podstawie reskryptu min. pracy i opieki społecznej, magistrat krakowski zezwolił na przedłużenie w dniach 21, 22 i 23 bm. czas otwarcia sklepów detalicznych kolonjalno-spożywczych o 2 godziny, to jest zezwolił na otwarcie sklepów do godziny 21.

TELEGRAMY ŚWIĄTECZNE I NOWOROCZNE DO AMERYKI. Krakowska dyrekcja poczt zawiadamia, że na okres przedświąteczny b. r. zaprowadzono ulgowe telegramy gratulacyjne „XL" w obrocie ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki Północnej. Telegramy „XL", zawierające życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia, przyjmowane będą we wszystkich urzędach pocztowych do dnia 21 grudnia, z życzeniami zaś noworocznemi do dnia 28 grudnia włącznie.

Opłata od gratulacyjnego „XL" telegramu wynosi 8 złotych bez względu na ilość wyrazów, podanych w dokładnym adresie i w obranym tekście z ustalonego zestawienia, jak również niezależnie od odległości danego miejsca przeznaczenia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Bliższych wyjaśnień udzieli miejscowy urząd pocztowy i telegraficzny.

Z RUCHU KOLEJOWEGO. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Od 1 stycznia pociąg osobowy Nr 6611 na linji Tarnów—Szczucin będzie z Tarnowa odjeżdżał o 22 minuty wcześniej. Odjazd z aTrnowa o godzinie 13.38, przyjazd do Szczucina o godzinie 15.51. — Pociąg ten będzie uzyskiwał w Tarnowie połączenie z Krakowa tylko od pociągu Nr 611, odjeżdżającego o godzinie 11 minut 5 z Krakowa.

O ZWALCZANIE LICHWY ŻYWNOŚCIOWEJ. Województwo krakowskie komunikuje: W ostatnim czasie stwierdzono w wielu wypadkach, że sprzedawcy artykułów spożywczych pobierają wyższe ceny, niż oznaczone w cennikach. Władze występują z całą energją przeciw lichwie żywnościowej, jednak dla skutecznej akcji zwalczania drożyzny artykułów spożywczych, województwo wzywa publiczność, by o wypadkach lichwy zawiadamiała magistrat, względnie komisarjaty policji, lub też posterunkowych, pełniących służbę na ulicy.

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH rozpoczęła się w państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie, ulica Podzamcze 30, dnia 15 bm. i trwać będzie do soboty, 19 bm. włącznie. Wypłata zasiłków nastąpi w przyszłym tygodniu przed świętami.

NIEWDZIĘCZNA SŁUŻĄCA. Marji Lewickiej, zamieszkałej w Krakowie, skradła jej służąca garderobę damską, poczem zbiegła.

ARESZTOWANIE AWANTURNIKA ULICZNEGO. Organa policji krakowskiej przytrzymały niejakiego Gustawa Ćwika, zamieszkałego przy ulicy Traugutta, który rzucił się na policjanta w chwili, gdy doprowadzał go do urzędu policyjnego za awantury uliczne.

MIŁY SUBLOKATOR. Marji Lesickiej, zamieszkałej w Krakowie, skradł jej sublokator dwie pary bucików damskich, poczem wyprowadził się z mieszkania.

GROZBY UMYSŁOWO CHOREGO NA ULICY. Na ulicy Kościuszki przytrzymano umysłowo chorego Michała Grzesika, liczącego lat 26, który z brzytwą w ręku biegał po ulicy i groził przechodniom. Szaleńca ubezwładniono i odwieziono do szpitala św. Łazarza.

ARESZTOWANY BARAN. Organa krakowskiej ekspozytury śledczej aresztowały Jakóba Barana. liczącego lat 20, który usiłował skraść garderobę, wartości 1.000 złotych, na szkodę firmy Eljasz Gross przy ulicy Florjańskiej.

ZŁODZIEJE ZAOPATRUJĄ SIĘ NA ŚWIĘTA. Do mieszkania Anieli Dorkucz przy ulicy Tadeusza Kościuszki włamał się nieznany sprawca i skradł z kurnika 5 kur i 1 koguta.

Jakóbowi Korngoldowi, zamieszkałemu przy ul. Straszewskiego, skradziono ze spiżarni, znajdującej się na ganku, większą ilość artykułów spożywczych.

Wiktorji Witek, zamieszkałej przy ul. Karmelickiej l. 38, skradziono z kurnika dwa indyki, wartości 14 złotych.

FIRMY PRODUKCYJNE I HANDLOWE, zainteresowane w zawarciu traktatu handlowego z Łotwą, zechcą nadesłać krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej szczegółowe dezyderaty na piśmie.

WIECZÓR KU CZCI ST. ŻEROMSKIEGO I WŁ. REYMONTA odbędzie się w Klubie Społecznym (Rynek 32) dnia 17 bm. we czwartek o godzinie 8 wieczorem. Na program złożą się przemówienia prof. B. Pochmarskiego (o Żeromskim) i prof. L. Tomaszkiewicza (o Reymoncie), oraz recytacje artystów dram. pp. Z. Jaroszewskiej, K. Kijowskiego i A. Sochy. Wstęp dla członków Klubu wolny, dla gości 1 złoty, akademicki 50 groszy.

W SALI MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO we czwartek, 17 bm., o godzinie 7 wieczorem wygłosi odczyt p. Tadeusz Jurystowski na temat: „Frontispisy i okładki polskie od wieku ośmnastego do chwili obecnej". Wstęp wolny.

W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM, ul. Straszewskiego 28, II. piętro, odbędzie się w piątek, 18 bm., o godzinie 7 wieczorem, zebranie, na którem wygłosi odczyt dr Jan Zieleniewski na temat: „Tayloryzm a naukowa organizacja pracy". Goście mile widziani.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj o godzinie 6 wieczorem szkolne przedsta-

wienie „Pocałunku Kopciuszka". Sukcesowa ta komedja na najbliższem przedstawieniu ukaże się dopiero w okresie świątecznym. Jutro ostatnie przed świętami powtórzenie moralitetu staro-angielskiego „Ktobądź" w inscenizacji R. Ordyńskiego. W sobotę wznowienie dawno niegranego popularnego wodewilu „Trójka hultajska", przygotowane przez p. Piekarskiego z nowemi dekoracjami. W niedzielę po południu „Żywa maska" czyli „Henryk IV", z p. Brydzińskim, pierwszy raz występującym na popołudniówce.

„ŚLUBY DĘBNICKIE" W „BAGATELI". Wodewil K. Krumłowskiego „Śluby dębnickie" powtórzony będzie przez wszystkie dni tygodnia aż od niedzieli, to jest do 20 bm. włącznie.

OPERETKA „NOWOŚCI". „Tylko dla dorosłych", rewja paryska, zyskuje coraz większe powodzenie, ściągając tłumy publiczności do teatru przy ulicy Rajskiej.

Rewja grana będzie codziennie wieczorem. — W sobotę po południu „Fischel" Stolza, a w niedzielę po południu i wieczorem: „Tylko dla dorosłych".

ODCZYT EWERSA POD TYTUŁEM: „OKROPNOŚCI I GROTESKI", który odbędzie się dzisiaj, to jest we czwartek, 17 bm., w Starym Teatrze, wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród inteligencji krakowskiej, o czem świadczy ilość wykupionych już biletów. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8. oraz od godziny 6 wieczorem przy kasie Starego Teatru.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 18 b. m.: „Ktobądź".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 18 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, ceny miejsc o 50 procent zniżone: „Tylko dla dorosłych".

Z kraju i ze świata

INAUGURACJA INSTYTUTU ADMINISTRACYJNEGO. W Warszawie odbyło się we wtorek zebranie inauguracyjne polskiego Instytutu nauk administracyjnych. Prezesem wybrano p. Łowczyńskiego, prezesa Trybunału administracyjnego, jego zastępcami: inspektora Twardo, oraz profesorów prawa administracyjnego Kiełrowicza i Wasiutyńskiego.

URLOPY ŚWIĄTECZNE OFICERÓW. Wyszedł rozkaz o świątecznych urlopach dla oficerów. Urlopy te trwać będą po pięć dni w dwóch turach: od 22—27 bm. i od 29 bm. do 3 stycznia, przyczem wliczany będzie czas, spędzony w podróży do urlopu. W tejsamej rozciągłości będą otrzymywać urlopy urzędnicy cywilni w biurach wojskowych.

URZĘDNICY WOJEWÓDZTW NA ETACIE MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH. — W najbliższych dniach nastąpi przeniesienie wszystkich urzędników wojewódzkich na etat ministerstwa spraw wewnętrznych. Tylko urzędnicy wydziałów fachowych (inżynierowie, lekarze, weterynarze i agronomowie) pozostaną na etacie ministerstw resortowych.

JUBILEUSZ HENRYKA MELZERA. P. A. T. donosi z Warszawy: Wczorajszy obchód jubileuszu 30-letniej działalności kompozytorskiej Henryka Melzera był wyrazem tej wysokiej oceny zasług, jakie Melcer położył dla polskiej kultury muzycznej. Sala Filharmonji była wypełniona po brzegi. Jubilat był przedmiotem gorących owacyj uwidocznionych w mnóstwie wieńców i adresów od instytucyj i organizacyj muzycznych w kraju. Koncert o programie złożonym wyłącznie z dzieł Melzera miał wybitnie powodzenie artystyczne.

BURZENIE SOBORU NA PLACU SASKIM. Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym w południe odbyło się zapoczątkowanie burzenia soboru. Na kilka minut przed wybuchem, policja zamknęła wszystkie wejścia na Plac Saski. — Wybuch tym razem nie pociągnął większych uszkodzeń, wypadło tylko kilka szyb w hotelu Europejskim i w okolicznych sklepach. Do wybuchu użyto 5 kilogramów trotylu. Skutkiem wybuchu cały prawie narożnik soboru runął w gruzy.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA. Z Łucka donoszą, że w nocy z 8 na 9 bm. w swojem mieszkaniu pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru urzędnik wojewódzkiego wydziału Dziłowski. Przyczyny samobójstwa na razie nie zbadane.

ORGANIZACJA KOŚCIOŁA MAHOMETAŃSKIEGO W POLSCE. Jak donosi „Słowo", wileńska gmina mahometańska, jedna z liczniejszych w Polsce i grupująca najwięcej inteligencji, wystąpiła z propozycją zwołania zjazdu przedstawicieli parafij mahometańskich z całej Polski. — Zjazd odbędzie się w końcu bieżącego miesiąca w Wilnie i zadecyduje o sprawie nowej organizacji kościoła mahometańskiego w Polsce. Prócz tego zjazd wybierze Muftiego i jego zastępcę. Obecnie odbywają się już wybory delegatów na zjazd z poszczególnych gmin.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE POLSKIEGO ARTYSTY-MALARZA W AMERYCE. W ubiegłym miesiącu otwarta została międzynarodowa wystawa dzieł sztuki, urządzana corocznie przez Instytut Carnegiego w Pittsburgu w Stanach Zjednoczonych. Wystawa ta gromadzi najlepsze dzieła największych malarzy świata. Wśród dopuszczonych przez niezwykle surowe jury na wystawę dzieł, znajdują się również prace polskiego pejzażysty, Stanisława Czajkowskiego z Krakowa. Pejzaż Czajkowskiego został entuzjastycznie wyróżniony przez krytykę amerykańską. „The Pittsburgh Sunday Post" pisze: „Pejzaż polski ze stanowiska St. Czajkowskiego jest znakomicie narysowany i skomponowany. Przez pryzmat wyobraźni [illegible]. Dzieło to nie ma równych sobie [illegible] amerykańskie. — Zaznaczyć należy, że krytyka amerykańska [illegible] z katalogu [illegible] wyróżnienia przez Instytut Carnegiego.

DOKUMENTY HISTORYCZNE SPRZEDANE NA MAKULATURĘ. Z Pragi donoszą: Na zebraniu rady miejskiej w Bratysławie stwierdzono, że niepowetowana część archiwum miejskiego zginęła. Są to dokumenty z czasów rewolucji 1848 roku, z wojny włoskiej i t. d. Zachodzi obawa, że dokumenty te zostały sprzedane na makulaturę.

INTERWENCJA WŁOSKA W KOŚCIELE. — Z Lublany donoszą: W istryjskiej wiosce Fontana w kaplicy odśpiewano w czasie mszy ranne pieśni kościelne w języku chorwackim, co wywołało niezadowolenie proboszcza włoskiego. Wezwał on karabinjerów, aby przybyli do kościoła i zakazali śpiewania pieśni chorwackich. Następnego dnia zjawili się faktycznie dwaj karabinjerzy w kościele, zostali jednak wypędzeni przez Chorwatów. Nazajutrz udało się karabinjerom przy pomocy faszystów zakazać śpiewania. Wówczas Chorwaci wyszli z kościoła i oświadczyli, że tylko wtedy wrócą, gdy śpiewanie pieśni chorwackich będzie dozwolone.

ZGON DOUGLASA POWELLA. W Londynie kie imienia ks. St. Konarskiego, Konwentu O. O. były nadworny lekarz królowej Wiktorji, potem króla Edwarda, ostatnio zaś króla Jerzego. Prace dra Powella z zakresu chorób płucnych oddawna cieszą się zasłużonym rozgłosem, a jego metody leczenia są jeszcze dotąd stosowane.

Sprawy sądowe

O NAŁOGOWĄ KRADZIEŻ I PASERSTWO. W dniu wczorajszym odbyła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciwko Zygmuntowi i Juljanowi Bojanowskim z Krakowa o złodziejstwo i paserstwo, oraz przeciw B. Kaiserowi i Fr. Kołtuńskiemu, obu o paserstwo. Oskarżeni Bojanowscy przyznali się do winy i tłumaczyli się, że kradli z nędzy. Po przeprowadzonej rozprawie, trybunał skazał Z. Bojanowskiego na półtora roku więzienia, J. Bojanowskiego na 6 miesięcy, Kasera na 2 miesiące więzienia, Kołtuńskiego zaś na grzywnę w kwocie 150 złotych.

Rozprawie przewodniczył s. s. o. Kaczmarski, oskarżał prokurator dr Łaba.

EPILOG ZAJŚĆ 6 LISTOPADA 1923 ROKU. W maju b. r. odbyła się rozprawa przed tutejszym sądem okręgowym karnym przez s. s. o. drem Hubickim, na której uznani zostali obwinieni Józef Frączek i Jan Tyrański winnymi zbrodni gwałtu publicznego z paragr. 93 ustawy karnej i występku ust. o zgrom. i skazani zostali na karę ciężkiego więzienia po trzy miesiące.

W zajściu tem oba oskarżeni z grupą innych swoich towarzyszów zmusili poszkodowanego Michała Pazdrę, konduktora kolejowego w Krakowie—Podgórzu, którego spotkali idącego ulicą Starowiślną w kierunku z Podgórza do Krakowa w mundurze kolejowym, gdy szedł do służby i kazali mu iść ze sobą, zarzucając mu, że jest „łamistrajkiem", pobili go tak, że Pazdro szukał schronienia w prywatnym domu, a następnie w końcu ratował się w policji przy ulicy Starowiślnej.

W dniu dzisiejszym odbyła się rozprawa przed tutejszym sądem okręgowym karnym, jako trybunałem apelacyjnym wskutek odwołania się oskarżonych od powyższego wyroku, który pod przewodnictwem s. s. o. Horskiego i w składzie s. s. o. Podobińskiego i dra Morusa, po wysłuchaniu obrony adwokata dra Woźniakowskiego i przemowie zastępcy poszkodowanego adwokata dra Krzyształa wydał wyrok, w zupełności zatwierdzający wyrok sądu I. instancji.

W motywach trybunał apelacyjny wyraził przekonanie, że nie wolno było w jakikolwiek sposób ograniczać swobodę czynów i zapatrywań jednostki, przez grupę ludzi, odmiennie myślących.

Resumé przewodniczącego radcy Frankego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 17 grudnia.

Mowa obrońcy dra **Loewensteina** trwała około 6 godzin. Wygłoszona została w pięknej polszczyźnie z zanikającą już dzisiaj swadą dawnej palestry.

Dr Loewenstein poddał poważnym wątpliwościom **prawdomowność Loedlowej** i starał się wykazać, że zeznawała ona pod wpływem psychozy i ekstazy. Zbijał też obrońca zarzut, jakoby Steiger hołdował komunizmowi; przeciwnie jest to spokojny obywatel, stojący na gruncie państwowości polskiej. Przeszedłszy do sprawy Olszańskiego twierdzi obrońca, że zeznał on prawdę. Zeznania rzeczoznawców były niepewne, bo zmieniano je trzykrotnie. Mowę swoją zakończył dr Loewenstein następującemi słowy:

Istniała dawniej instytucja współprzysiężnych. Gdyby dziś była, ja, znajdując się już nad grobem, stanąłbym obok Steigera i przysiągłbym, że jest niewinny. Marzyłem o idei sprawiedliwości w stosunku do Polski i ona stała się faktem. Takasama idea sprawiedliwości tkwi w sądach. Niechże sądzą ci, którzy ją tu reprezentują i oddadzą Steigera ojcu i pracy.

Lwów, 17 grudnia. Na mieście ostre pogotowie policyjne w związku z ostatnim dniem procesu. Uważa się je ogólnie za zbędne i niepotrzebne. Pod sądem karnym na ulicy Batorego **patrole konnej i pieszej policji z komisarzami.**

Sala przepełniona publicznością. Rozprawa rozpoczyna się o godz. 9.45. Przewodniczący **radca Franke wygłasza resumé,** oparte na szczegółach aktu oskarżenia i wyników 9-tygodniowej rozprawy. Jest ono bardzo **pracowicie i szczegółowo przygotowane.** Przewodniczący zestawia po raz ostatni dla użytku sędziów przysięgłych momenty, które stanowią istotę sprawy w procesie, szereguje zeznania świadków, oświetla je bezstronnie na podstawie kodeksu, uwypuklając fakty, które albo oskarżają Steigera, albo mogą świadczyć na jego korzyść.

Resumé trwa w dalszym ciągu.

Wyrok oczekiwany jest po południu koło godz. 4.

Przeciw deklaracji prof. Smal-Stockiego

Lwów, 17 grudnia (AW). Ukraińska partja narodowo demokratyczna opublikowała komunikat w odpowiedzi na list dr Romana Smal-Stockiego do ministra oświaty St. Grabskiego w sprawie uniwersytetu ukraińskiego. Komunikat, podpisany przez prezesa stronnictwa dr Dymitra Lewickiego i sekretarza Celewicza, wypowiada się **przeciwko oświadczeniom** dra Smal-Stockiego, dowodząc, że jedyną **władzą(!)** powołaną do rozstrzygania politycznych spraw ukraińskich, jest **polityczne przedstawicielstwo** narodu ukraińskiego, wszelką akcję zaś poza plecami tego przedstawicielstwa należy uważać za rozkładową i niszczycielską.

Wolno będzie »przedstawicielstwu« narodu ukraińskiego nie przyjąć uniwersytetu ruskiego, gdy państwo polskie go otworzy. Ale śmieszną jest rzeczą przepisywać rządowi polskiemu, z kim w tej sprawie ma rozmawiać. Jeżeli minister oświaty przedewszystkiem zasięga opinji uczonych i profesorów ukr. w sprawie uniwersytetu ukraińskiego, to jest rzeczą naturalną i dla każdego zrozumiałą, — prócz »władz« ukraińskich. **Przyp. red.**

TELEGRAMY

Z posiedzenia Rady ministrów

Warszawa, 17 grudnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 16 bm. uchwaliła projekt ustawy **o godłach i barwach państwowych** oraz o odznakach, chorągwiach i pieczęciach, projekt noweli do ustawy **o ustanowieniu Krzyża Zasługi**, projekt rozporządzenia Rady ministrów o uchyleniu ciążących na prokuraturze generalnej obowiązkach występowania w sprawie majątku kościelnego, projekt rozporządzenia Rady ministrów w sprawie zmiany ustawy Tow. Kredytowego Ziemskiego w Warszawie oraz szereg wniosków, wypływających z akcji oszczędnościowej. Nadto Rada ministrów zajęła stanowisko wobec poprawek, przyjętych przez komisję prawną do ustawy o sędziach i prokuratorach sądów ogólnych i wobec zgłoszonych z inicjatywy poselskiej **zmian w ustawie o ochronie lokatorów**, przyjęła wniosek w sprawie wycofania z Sejmu paru projektów ustawowych, zgłoszonych przez rząd, wreszcie wysłuchała sprawozdania ministra spraw wewnętrznych w **sprawie sytuacji aprowizacyjnej kraju.**

Członkowie głównej komisji ziemskiej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 grudnia. Komisja rolna wybrała do głównej komisji ziemskiej jako reprezentanta **większej własności adwokata Stefana Godlewskiego, jako reprezentanta małorolnych posła Kowalczuka i p. Sawickiego, jako reprezentanta bezrolnych posła Niskiego z P. P. S.,** jako zastępców: obywatela ziemskiego **Zygmunta Leszczyńskiego, posła Andrzeja Witosa** (Piast, **posła Zaleskiego** (Wyzwolenie) i **p. Brodowskiego.** Wyborów dokonano 15—22 głosami.

Wyzwolenie kandydowało p. **Boguszewskiego**, prezesa Kółek rolniczych, a kiedy kandydatura ta upadła, poseł **Sanojca** oświadczył, że wobec zmajoryzowania ze strony koalicji, **Wyzwolenie swoich kandydatów wycofuje od dalszych wyborów. Komisja mimo to wybrała jako zastępcę posła Zaleskiego.**

15 milj. dolarów na poparcie kupiectwa żydowskiego w Polsce

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 17 grudnia. Wielki bank żydowsko-amerykański Loeb Kuehn et Co postanowił **wysłać 15 miljonów dolarów na poparcie kupiectwa żydowskiego w Polsce.**

Akcją tą kieruje t. zw komitet żydowski amerykański Joint Distribution, na którego czele stoi znany bankier Feliks Warburg.

Luther ma otrzymać misję utworzenia gabinetu

Berlin, 17 grudnia (PAT). Rokowania, prowadzone przez dra Kocha w sprawie utworzenia w Niemczech wielkiej koalicji **rozbiły się wskutek oporu socjalnych demokratów.** Obecnie liczą się z tem, że Luther otrzyma ponownie polecenie utworzenia gabinetu środka.

Dyskusja w Sejmie nad oszczędnościami w budżecie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, po odesłaniu do komisji skarbowej projektu noweli do ustawy **o podatku komunalnym**, przystąpiono do załatwienia **prowizorjum budżetowego i projektu ustawy o środkach zrównoważenia budżetu.**

Sprawozdawca poseł **Rymar** (Z. L. N.) wymienia cyfry oszczędności, osiągniętych w poszczególnych częściach budżetu. I tak w budżecie **prezydenta Rzeczypospolitej oszczędności wynoszą 150.000 złotych,** w budżecie **Sejmu i Senatu oszczędności 682.000 złotych, Najw. Izba kontroli oszczędności 234.000 złotych,** prezydjum Rady ministrów oszczędności **48.000 złotych,** ministerstwo spraw zagranicznych **podwyżka 401.000 złotych,** umotywowana tem, że podwyższenie pensyj pracowników placówek zagranicznych wobec **spadku złotego** pociągnie za sobą **powiększenie wydatków o 700.000 złotych.** W ministerstwie spraw wojskowych oszczędności wyniosą **38.1 miljonów złotych,** w komisji wojskowej zaś **przegłosowano większością jednego głosu** dalszą zniżkę o 15 miljonów złotych, w ministerstwie spraw wewnętrznych **oszczędności 7.83 miljonów złotych,** w ministerstwie skarbu **podwyżka w wysokości 8.764 miljonów złotych,** motywowana innem **obliczeniem rent i emerytur,** w ministerstwie sprawiedliwości **oszczędności 4.724 miljonów złotych,** w ministerstwie przemysłu i handlu **podwyżka 5.859 miljonów złotych,** uzasadniona tem, że w pierwszym kwartale w związku z budową portu w Gdyni **przypada rata płatności w wysokości 6 miljonów złotych,** w ministerstwie kolei żelaznych oszczędności **175.000 złotych.**

Budżet ministerstwa rolnictwa pozostaje bez zmian, w ministerstwie oświaty oszczędności **20.628 milj. zł.**, w ministerstwie robót publicznych oszczędności **4.826 milj. zł.**, w ministerstwie pracy **podwyżka o 10.959 milj. zł.**, wreszcie w ministerstwie reform rolnych oszczędności **5.962 milj. zł.**

Ministerstwo skarbu ma przedstawione sobie **niepokryte** rachunki na I kwartał w **sumie 55 milj. zł.** Okazanie się dalszych jest możliwe, należy się więc liczyć z wydatkami w pierwszym kwartale, **przekraczającymi 450 milj. zł.**

Podołać temu będzie można wówczas, gdy Sejm przyjmie ustawę o środkach zapewnienia równowagi budżetowej, która **uwalnia rząd od** płacenia urzędnikom i emerytom **pensji wyższych w miarę wzrostu drożyzny, zezwala na obniżenie pracownikom poborów i zmniejszenie o 50 proc. dodatkowych wynagrodzeń.** Da to oszczędności miesięcznie około 7 milj. zł.

ZNIŻKA ZŁOTEGO I ZWYŻKA CEN MUSZĄ BYĆ OPANOWANE.

Wpływów normalnych oczekuje się w pierwszym kwartale **356.145 milj. zł.** Rząd opiera swoje obliczenia na przeciętnych wpływach z roku bieżącego i oczekuje, że wpływy te się nie zmniejszą. **Minister skarbu ma nadzieję pokryć ten niedobór z zaległości podatkowych.** Wszystkie te obliczenia będą **realne, jeżeli rząd opanuje spadek złotego i wzrost cen towarów. W przeciwnym wypadku ustawy sanacyjne będą niewykonalne.** Ceny zaś wzrastają, co wykazuje już urząd statystyczny. **Środki żywności muszą być opanowane,** gdyż inaczej ustawa będzie bez wartości. Opanowanie tego **jest obowiązkiem rządu, inaczej rząd się nie utrzyma,** a kraj pogrąży się w anarchji.

Referent przystępuje do rozważań ustawy o zapewnieniu **równowagi budżetowej** i oblicza ile rząd oszczędzi na obniżce poborów. Pracowników kolejowych jest 174.000, **oszczędności** na kolejach wyniosą 1.7 miljonów złotych. Innych pracowników cywilnych jest 267.000. — Oszczędności na nich wyniosą 3 miljony zł. Gdy do liczby kolejarzy i pracowników dodamy liczbę szeregowych wojskowych, **90.000** inwalidów, **25.000 wdów po nich, 71.000 sierót i 11.000 innych członków rodzin, 41.000 emerytów cywilnych i ich rodzin, 19.000 emerytów wojskowych i ich rodzin,** wreszcie liczbę emerytów kolejowych i bezrobotnych, **to suma osób, obciążających w mniejszym albo większym stopniu skarb państwa dosięga 1 miljona.**

Po referencie jako pierwszy zabrał **głos** w dyskusji poseł Sanojca (Wyzwolenie), **który** poddaje surowej krytyce politykę **finansową.**

Konferencje Cziczerina

Paryż, 17 grudnia (AW). Cziczerin odbył wczoraj dłuższą konferencję z Berthelotem, omawiając program przyszłych rokowań handlowych. Przedstawicielami Rosji dla rokowań handlowych mają być Cziczerin i Rakowski. — Cziczerin i Rakowski, wyjeżdżając do Moskwy, zatrzymają się **w Berlinie.** Rokowania handlowe francusko-rosyjskie rozpoczną się zaraz po powrocie Rakowskiego z Moskwy tj. około 15-go stycznia 1926.

Spłaty długów wojennych

Londyn, 17 grudnia (PAT). Jak dowiaduje się Ag. Reutera z Nowego Jorku, departament skarbu Stanów Zjednoczonych obliczył, że państwa europejskie wypłaciły już na zasadzie porozumienia o konsolidacji długów wojennych sumy następujące:

Wielka Brytanja trzecią ratę w wysokości 92,310.000 dolarów, Belgja pierwszą ratę w sumie 677.000 dolarów, Czechosłowacja pierwszą ratę półroczną w sumie 1,500.000 dolarów, Finlandja 180.000 dolarów, Litwa 46.000 dolarów, **Polska 500.000 dolarów** i Węgry 40.000 dolarów.

Tajny agent Anglji zamordowany przez policję sowiecką

Londyn, 17 grudnia (PAT). **Donoszą, że kapitan Reilly, były tajny agent angielski, został zamordowany w Rosji przez policję polityczną. Wszczęto oficjalne dochodzenia.**

Dział ekonomiczny

Wpływy do skarbu państwa

Warszawa, 17 grudnia (AW). Według obliczeń ministerstwa skarbu **wpływy z 11 miesięcy roku skarbowego**, które powinny dać 51.7 proc. preliminarza, zarówno w podatkach **jak i** monopolach, **przekroczyły przeciętną normę.** Jedynie **podatek majątkowy** dał 18.7 proc. całego preliminarza. Podatki pośrednie i opłaty stemplowe przekroczyły roczny preliminarz.

100 milj. dolarów za wydzierżawienie monopolu tytoniowego

Z N. Jorku donoszą:

Podjęte tu zostały rokowania o pożyczkę dla Polski w związku z polskim monopolem tytoniowym. Jak się United Press dowiaduje, idzie o sumę **około 100 miljonów dolarów.**

Grupa bankowa, która pożyczki ma udzielić, wejdzie w kontakt z wielką amerykańską kompanją tytoniową, a ta kompanja obejmie współpracę z polskim monopolem tytoniowym.

* * *

I znów dowiadujemy się o nowych rokowaniach w sprawie pożyczki w Ameryce. Czy ona rzeczywiście zostanie zrealizowaną, trudno już dzisiaj snuć jakiekolwiek przepowiednie. O tylu słyszeliśmy pożyczkach, które nam »wpychano do rąk«, by po kilku dniach dowiedzieć się o ich wymknięciu się, że należy i do obecnych rokowań nie przywiązywać zbyt wielkich nadziei.

Pożyczka zagraniczna jest nam potrzebna bezwzględnie i szybko — życzyćby sobie należało, aby rząd nie robił zbyt wielkich trudności żądaniom konsorcjum amerykańskiego, w kierunku nawet pewnej kontroli naszej gospodarki — jeżeli pożyczkę dadzą nam Amerykanie na dobrych pod względem oprocentowania i kursu warunkach. **S.**

Lekka poprawa złotego za granicą

W ciągu wczorajszego wieczoru nastąpiła na wszystkich giełdach zagranicznych lekka poprawa złotego. Zmiana w tendencji spowodowana została wiadomościami o rozbiciu uciążliwych rokowań o drugą ratę pożyczki dillonowskiej, a nawiązaniu nowych rokowań z potężnem konsorcjum bankowem w N. Jorku w sprawie pożyczki 100 miljonów dolarów za wydzierżawienie monopolu tytoniowego (piszemy o tem na innem miejscu. Red.)

Poprawa złotego zaznaczyła się na razie tylko na rynkach prywatnych i wynosi około 10 proc. Giełdy oficjalne nie miały jeszcze sposobności uwidocznić tej zmiany w oficjalnych notowaniach.

Natomiast na giełdach prywatnych w Polsce, waluty zagraniczne poczęły spadać, a dolar sprzedawano o przeszło 10 proc. taniej.

Z giełdy krakowskiej

Kraków, 17 grudnia

SPADEK KURSU DOLARA.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Pod wpływem spadku dolara, znacznie stracił na kursie Zieleniewski. Cukrownicze słabiej, przy silnej chęci kupna i małej ilości towaru. Górka utrzymana. Papiery lżejsze w większych obrotach. Naogół tendencja słaba, ruch silniejszy.

Na pogiełdziu tendencja utrzymana. Jedynie Lokomotywy nieco mocniej, Jaworzno 7.5 w towarze bez transakcji. Płacono za Lokomotywy 0.74, Pokucie 0.08, Bank Polski 48 złotych. Ruch słaby.

Na rynku walut i dewiz tendencja niejednolita. Kurs dolara, który wczoraj w godzinach wieczornych spadł do 10.70, dziś w godzinach porannych chwilowo utrzymał się na tym poziomie, poczem począł się obniżać tak, że koło godz. 12 doszedł do kursu 9.50, potem począł znów iść w górę i koło godz. 2 doszedł do 10.30, przy tendencji chwiejnej i większej ilości towaru. Zniżka kursu nastąpiła pod wpływem interwencji Banku Polskiego tak zagranicą, jak i w kraju. Ogółem panuje na rynku dezorjentacja.

Kraków, 17 grudnia

Akcje: **Krakus 0.20—0.22 (0.20). — Chodorów 5.20—5.25 (5.35—5.40). — Chybie 4.30.— A. Piasecki 1.35. — Pol. Tow. Handlowe 0.16. Gazy ziemne 9. — Polski Glob 0.22. — Zieleniewski 10.25—10.30 (11.25). — Górka 9.5 (9.5). — Polska Nafta 0.23.**

Warszawa, 17 grudnia.

Akcje: **Bank Handlowy 2. — Bank Zw. Sp. Zar. 4.50. — Parowozy 0.21. — Starachowice 1.00. — Zieleniewski 10.50. — Żyrardów 7.20. Haberbusch 5.10. — Chodorów 5.10. — Nobel 1.35.**

Zurych, 17 grudnia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 18.77, Londyn 25.11.7, Nowy Jork 5.18, Belgja 23.50, Włochy 20.88, Hiszpanja 73.35, Holandja 38.60, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.05, Sztokholm 138.67, Oslo 105, Kopenhaga 129, Sofia 3.75, Praga 15.35, Warszawa —, Budapeszt 0.72, Białogród 9.20, Ateny 6.65, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.40, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 215.25. Tedencja słabsza.

Listy z kraju

Jarosław, 14 grudnia.

(Uroczystość 550 rocznicy nadania prawa magdeburskiego. — Wiec urzędników państwowych).

(es.) Gród nasz obchodził w niedzielę 13 b.m. uroczystość 550 rocznicy nadania prawa magdeburskiego i przywilejów z tem związanych przez księcia Władysława Opolskiego 7 grudnia 1375 r. Uroczystość była tem donioślejszą, iż gród nasz obchodził ją po raz pierwszy i to w Wolnej, Niepodległej Ojczyźnie. Do udziału w uroczystości wezwał magistrat specjalnemi odezwami całe tutejsze obywatelstwo. W dniu tym odbyły się uroczyste nabożeństwa z kazaniami w kościele parafjalnym, cerkwi grecko-kat. i głównej synagodze, gdzie rabin, p. Steinberg przedstawił historję naszego miasta. Następnie o godz. 12 i pół odbyło się w pięknie udekorowanej sali Rady, uroczyste posiedzenie Rady przybocznej miejskiej, na którem był również obecny radca wojew., p. Prezentkiewicz, jenerał Hempel, zaproszeni przedstawiciele wszystkich władz i urzędów cywilnych i wojskowych, delegacja zboru izraelickiego z rabinem, p. Steinbergiem, oraz deputacje towarzystw. Uroczyste posiedzenie otworzył krótkiem i jędrnem zagajeniem komisarz rządowy miasta, inż. p. Sierankiewicz, poczem zabrał głos radca, dyrektor Rychlicki, znany historyk, a w szczególności znakomity znawca dziejów naszego grodu, który w świetnie opracowanym referacie przedstawił dzieje naszego grodu. Słuchacze podziękowali też prelegentowi za gruntownie opracowany referat gorącemi oklaskami. — Dyrektor p. Talenta imieniem magistratu zwrócił się z prośbą do radcy p. Rychlika o napisanie historji Jarosławia, która wyszłaby nakładem gminy Jarosławia, zaś sędzia p. Turkowski imieniem magistratu zgłosił wniosek o wyasygnowanie kwoty 2.000 zł na Muzeum jarosławskie, co Rada przez aklamację uchwaliła. — Inż. Sierankiewicz zamknął uroczyste posiedzenie.

Wiec urzędników państwowych odbył się 13 b. m. w sali „Sokoła", któremu przewodniczył radca, p. Asłanowicz. Referował o obecnem położeniu i projektach rządu wobec funkcjonarjuszy państwowych p. Łukasiewicz ze Lwowa. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, którą zamknął poseł Gruszka (Piast) rzeczowem przedstawieniem obecnej sytuacji gospodarczej, poczem uchwalono jednogłośnie odpowiednio zredagowane rezolucje.

Nowy Sącz, 15 grudnia.

(Uroczysta Akademja ku czci Żeromskiego i Reymonta. — Odczyt o Conradzie-Korzeniowskim. — „Chata za wsią". — Kreowanie Oddziału mechanicznego dyrekcji kolei w Nowym Sączu).

W ubiegłą niedzielę miasto nasze złożyło należny hołd pamięci naszych świeżo zgasłych dwu wielkich mistrzów pióra, Żeromskiego i Reymonta, na uroczystej Akademji w sali ratuszowej. W pięknem przemówieniu, nacechowanem głębokim pietyzmem dla działalności literackiej Żeromskiego, prof. Galachowski dał wyraz uczuciom całego społeczeństwa, żywionym dla wielkiej postaci autora „Przedwiośnia".

Również pięknie naszkicował prof. Komar świetlaną postać Reymonta, kreśląc wybitną jego twórczość, szczególnie przesiąkniętą na fundamentalną warstwę narodu, naszego włościaństwa, czemu Reymont właściwy dał wyraz w „Chłopach".

Nastąpiły produkcje chóru pod batutą prof. Bugajskiego, następnie recytacje i produkcje muzyczne. Całość wywarła na słuchaczach głębokie wrażenie.

W niedzielę 13 b. m. prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, dr Roman Dyboski, miał odczyt w sali ratuszowej p. t. „Józef Conrad".

Teatr robotniczy wystawił w dniach 9, 10 i 11 b. m. sztukę „Chata za wsią", przeróbkę z powieści Kraszewskiego. Dużo pracy przygotowawczej, wiele mozołu przy zestawieniu chóru i muzyki, dzięki kapelm. Schejbalowi i reżyserji p. Myczkowskiego, wydało świetne rezultaty sceniczne. Wybiła się na pierwszy plan gra pp. Piórka, Trembeckiej, Schreinerówny, Tkacza, Bodzonia, Myczkowskich i innych. Piękne były nowe dekoracje, wspaniałe refleksje świetlne dzięki p. Turskiemu. Zespołowi teatru należy się uznanie ze strony publiczności, czemu ta dała wyraz, darząc frenetycznemi oklaskami aktorów.

Z dniem 1 stycznia 1926 r. nastąpi otwarcie nowego urzędu kolejowego, a mianowicie Oddziału mechanicznego dyrekcji krakowskiej w Nowym Sączu, któremu podlegać będą wszystkie parowozownie, warsztaty pomocnicze i magazyny podręczne na przestrzeni Zagórz—Jasło, Jasło—Nowy Sącz i Nowy Sącz—Zakopane.

Diarjusz ekonomiczny

— **Przedsiębiorstwo I. K. Poznański w Łodzi, zredukowało w dniu wczorajszym 2.300 robotników.** Do dnia 1 stycznia 1926 r. zostanie zredukowanych jeszcze 930 robotników, tak, że ogółem pozostanie pozbawionych pracy przeszło 3.200 robotników.

— **Na 245 fabryk znajdujących się w Łodzi, 121 jest całkowicie unieruchomionych,** czyli dokładnie 50%, przemysłu łódzkiego nie pracuje. W pozostałych przedsiębiorstwach przeważnie wprowadzono znaczne ograniczenia pracy.

— **Liczba bezrobotnych w Berlinie zwiększyła się w ostatnim tygodniu o 30.000 ludzi** i obecnie wynosi z górą 120.000 osób. Po Nowym Roku spodziewają się dalszego wzrostu bezrobocia w Berlinie.

— **Ceny artykułów kolonjalnych w Warszawie podniesiono** ponownie z dniem 15 b. m.

— **Rząd sowiecki udzielił spółce japońskiej koncesji** na wydobywanie węgla i olejów skalnych na północnym Sachalinie w ciągu lat 45.

— **Niemcy udzielają długoterminowego kredytu sowieckim południowym kopalniom rudy.** Wskutek niemieckiej pomocy produkcja rudy w Rosji wzrośnie o 20%.

Informacje przemysłowe i handlowe

W SPRAWIE WYKUPU PATENTÓW. W prasie ukazały się pogłoski o rozłożeniu na raty należności za świadectwa przemysłowe na rok 1926. Min. skarbu wyjaśnia, że świadectwa winny być bezwarunkowo jednorazowo wykupione w terminie ustawowym, t. j. do 31 grudnia b. r., przyczem z dniem 2 stycznia 1926 r. władze skarbowe bezwzględnie przystąpią do lustracji przedsiębiorstw, a winnych prowadzenia tych bez świadectw przemysłowych ukarzą grzywną w wysokości od 3- do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo. Nadto w razie niewykupienia świadectwa w ciągu dni 14-tu od daty spisania protokółu, władze skarbowe zarządzą zamknięcie przedsiębiorstw. W interesie zatem samych płatników leży zaopatrzenie swych przedsiębiorstw w świadectwa przemysłowe na rok 1926 w nieprzekraczalnym terminie do 31 grudnia 1925 r.

O ŁĄCZNOŚĆ KUPIECTWA Z POLSKIEMI ZAGRANICZNEMI PLACÓWKAMI HADLOWEMI. Min. przemysłu i handlu zaleca zainteresowanym sferom przedsiębiorstw, którzy wyjeżdżają dla nawiązania bliższych stosunków handlowych z firmami importowemi za granicą, aby starali się nawiązać kontakt z polskiemi placówkami konsularnemi i wogóle rządowemi, gdzie zawsze mogą otrzymać informacje i poparcie. Umożliwi to poselstwom i konsulatom za granicą wpływanie na przebieg działalności zagranicznej polskich firm handlowych, z [illegible] nym [illegible], które często narażają na szwank dobre imię polskiego kupiectwa.

ZEZWOLENIA NA PRZYJAZD DO POLSKI ZAGRANICZNYCH SIŁ FACHOWYCH. W sprawie postępowania przy podaniach o zezwolenie na wjazd do Polski zagranicznych sił fachowych względnie przedłużenia pobytu, zwracamy uwagę zainteresowanych, że [illegible] wane podania (2 zł [illegible] czenie i po 40 gr od każdego załącznika), należy składać przez Izbę przemysłowo-handlową do I instancji, t. j. do odnośnego starosty, który przesyła je ze swoją opinją do Urzędu wojewódzkiego. Podania winny zawierać personalja obcokrajowca, t. j. datę i miejsce jego urodzenia, przynależność państwową, obecne miejsce zamieszkania — ponadto winny być podane: firma zagran., która obcokrajowca deleguje, odnośny konsulat Rzeczepospolitej polskiej zagranicą i przypuszczalny termin pobytu w Polsce.

O ile przytem chodzi o przyjazd inżynierów monterów lub fachowych rzemieślników, w celu budowy przedsiębiorstwa lub montażu maszyn, do podania musi być załączona faktura lub inne dowody, że maszyny lub urządzenia techniczne były sprowadzone od firmy, wysyłającej fachowców w celu montażu.

Jeżeli zaś wchodzi w rachubę przyjazd fachowca, w celu zorganizowania lub ulepszenia pewnej gałęzi produkcji, do podania winno być dołączone zobowiązanie wnioskodawcy firmy krajowej co do wyszkolenia w terminie pobytu zagranicznego fachowca odpowiedniej siły krajowej.

ILE WYNIOSŁY ZBIORY ZBÓŻ W POLSCE W R. 1925. Na podstawie danych głównego urzędu statystycznego, ostateczne obliczenie zbiorów główniejszych ziemiopłodów w ciągu roku 1925 w Polsce przedstawia się następująco: Przeciętna wydajność z ha w q — 100 kg wynosiła: pszenicy: 14·4, jęczmienia 13·7, żyta 13·3, owsa 12·8. Ogólny zbiór tychże ziemiopłodów wynosił: Pszenicy 15.750·5 tys. quint, jęczmienia 16·789·9 tys., żyta 65.418·7 tys. quint, owsa 33.144·8 tys. quint.

Liczby te są mniejsze od podawanych poprzednio obliczeń prowizorycznych, ponieważ wyjaśniły się niesprzyjające warunki w czasie zbiorów, oraz zostało przy obliczeniach uwzględnione zniszczenie, spowodowane przez powódź.

W porównaniu z poprzednim 1923/4 rokiem zbiory 1924/6 roku są większe o następujący procent: pszenicy 78·1 proc., jęczmienia 39·0, żyta 79·0, owsa 37·4 proc.

W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów, tegoroczny zbiór stanowi: pszenicy 92·4 proc., jęczmienia 110·6, żyta 113·7, owsa 117·1 proc.

EKSPORT ZBOŻA, MĄKI I DRZEWA Z POLSKI WE WRZEŚNIU I PAŹDZIERNIKU. W ciągu dwu-miesięcznego okresu wrzesień i październik b. r. wywieziono z Polski 87.3 tys. ton żyta, 30.9 tys. pszenicy, 38.3 tys. ton jęczmienia, 11.9 tys. ton owsa. Wywóz mąki pszennej był stosunkowo mały — około 1000 ton, mąki żytniej wywieziono 3.9 tys. ton. Ilości zboża, wywiezionego w okresie sprawozdawczym oceniane są na czwartą część ogólnej ilości zbóż i mąki, dysponowanych na wywóz w r. b.

Wywóz drzewa i wyrobów drzewnych w październiku wykazał pewne ożywienie w stosunku do września. Zwłaszcza wyczuć się to dało w dziale wywozu papierówki, kłód i kloców, bali, desek i podkładów kolejowych. Kompletny zastój trwał nadal tylko w wywozie mebli i wyrobów bednarskich.

RADA OPIEKI SPOŁECZNEJ została powołana przy min. pracy i opieki społecznej, jako organ doradczy i opiniodawczy. Ustawowy zakres kompetencji Rady obejmuje opinjowanie przed wniesieniem do ciał ustawodawczych projektów ustaw, dotyczących organizacji w państwie wykonawczych i ważniejszych zarządzeń w tym zakresie. Ministerstwo pracy i opieki społecznej rozesłało już materjały członkom Rady opieki społecznej. O terminie powołania Rady członkowie będą powiadomieni na dwa tygodnie naprzód.

RUCH TOWAROWY MIĘDZY POLSKĄ A SOWIETAMI. Ogłoszono dane statystyczne tyczące się obrotu kolejowego z sowietami. Ogółem wysłano w okresie sprawozdawczym 118 wagonów do Rosji, z tego 39 wagonów tkaniny bawełnianej, 32 narzędzi rolniczych i 26 naczyń emaljowanych. Do Polski wwieziono 631 wagonów, w tem 575 rudy żelaznej, 31 ryb. Transyt z zachodu na wschód wynosił 510 wagonów, na zachód 872 wagony.

W SPRAWIE NAWIĄZANIA STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A JAPONJĄ. Konsulat japoński w Warszawie komunikuje polskim sferom handlowym, że w Japonji otwierają się obecnie szerokie targi zbytu dla towarów polskich. Targi te dotychczas były opanowane przez handel niemiecki, jednak wobec stałego pogarszania się jakości towarów niemieckich, zbyt ich w Japonji z każdym dniem słabnie. W Japonji znajdą chętnych nabywców następujące towary: materjały i wyroby włókiennicze, takie, jakie w Polsce są wyrabiane, wyroby dziane, szkło i wyroby galanteryjne, benzyna, nafta i pochodne, maszyny rolnicze, traktory, narzędzia rolnicze i t. p. Połączenie z firmami japońskiemi najłatwiej jest uzyskać, korespondując w języku niemieckim i angielskim.

W SPRAWIE EKSPORTU POLSKICH OWOCOW ZA GRANICĘ. Tegoroczny urodzaj owoców wytworzył miejscami nadmiar tego produktu w kraju i spowodował znaczną zniżkę cen jabłek. Za objaw pocieszający należy uważać, że w związku z tą sytuacją postanowiono zorganizować eksport naszych jabłek do Szwajcarji. Sprawę tę ujął w swoje ręce Związek producentów owoców, projektujący wyprawić narazie 600 wagonów jabłek, które znalazły odbiorców w Szwajcarji. Odwrotnie — mniej pomyślna strona tej transakcji handlowej polega na tem, że przez wywóz surowca działamy na szkodę przetwórczego przemysłu krajowego, normalnym bowiem stanem rzeczy winna być dążność do przerobienia tych jabłek na wino, marmeladę, kompoty i t. p. i o wystaranie się dla tych produktów konsumentów, bądź wewnętrznych, bądź — co byłoby najbardziej pożądanem — zagranicznych.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY RZESZY NIEMIECKIEJ NA ROK 1926/27 przewiduje wpływy podatkowe w wysokości 7.255 miljonów marek, a więc 680 miljonów więcej, niż dotąd. Prawie wszystkie ministerstwa zwiększają swe wydatki administracyjne, a w szczególności ministerstwo skarbu, ministerstwo Reichswehry, które żąda zwiększenia dotychczasowej sumy o 100 miljonów marek. Ministerstwo pracy zmniejsza swe wydatki o 56 miljonów.

WZROST PRZYWOZU WĘGLA ZAGRANICZNEGO DO NIEMIEC. Spotęgowanie się przywozu węgla zagranicznego do Niemiec we wrześniu b.r. skonstatowano również i w październiku. W szczególności wzrasta przywóz węgla angielskiego. — Udzielone pozwolenia przywozu węgla (za wyjątkiem węgla z Zagłębia Saary) wynosiły: w lipcu 260 tys., w sierpniu 268 tys., we wrześniu 448 tys., i w październiku 532 tys. ton. Jeśli przyjąć pod uwagę miesięczne dostawy węgla z Zagłębia Saary, wynoszące 80.000 miesięcznie, to ogólny przywóz węgla do Niemiec w październiku osiągnął 612 tys. ton (w czerwcu około 560 tys. ton). — Z wspomnianych powyżej 530 ton, na które zostały udzielone w październiku pozwolenia przywozu, przypadły na samą Anglję 495 tys., dostawy węgla, której do Niemiec w poszczególnych miesiącach przedstawiały się następująco: w lipcu 240 tys., w sierpniu 228 tys., we wrześniu zaś 406 tys. ton. Pozostałe pozwolenia przywozu węgla w październiku przypadły w udziale Holandji, Belgji i Lotaryngji. W porównaniu do spotęgowanego przywozu węgla kamiennego, zauważyć się dał w październiku spadek dostaw czeskiego węgla brunatnego, pomimo stosowanych przez Czechosłowację od dnia 1 października zniżonych taryf kolejowych na wywóz węgla brunatnego z Czechosłowacji do Niemiec.

Rezolucje przemysłowców zachodniej i południowej Polski

Na odbytem w Katowicach w dniu 12 b. m. zebraniu przy udziale przedstawicieli przemysłowców Pomorza, Wielkopolski, Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego i Małopolski zachodniej, stwierdziwszy zasadniczo wspólność interesów produkcji przemysłowej zachodniej i południowej Polski, przyjęto jednogłośnie następujące tezy, jako wyraz wspólnych zapatrywań na podstawowe zagadnienia gospodarcze: 1) Wzrost czynnika politycznego oraz wnikanie jego w dziedzinę administracji i gospodarstwa społecznego doprowadził kraj, znajdujący się w szczęśliwych warunkach naturalnych nieomal, że do ruiny. Opinja gospodarcza wielkiej części państwa domagać się musi nawrotu z błędnej drogi zapoznawania rzeczywistych sił społeczności polskiej i dostosowania zarówno świadczeń podatkowych jak i działalności gospodarczej i administracyjnej państwa do realnego poziomu sił i środków. 2) Dotychczasowa dorywcza niekonsekwentna polityka rządu ustąpić winna działaniu na podstawie dobrze i wszechstronnie obmyślanego planu gospodarczego. Pomoc kapitałów zagranicznych inwestycyjnych jest niezbędna. 3) Dalsze prowadzenie polityki w duchu antykapitalistycznym musi być zaniechane, jako godzące w gospodarkę społeczną Polski. 4) Sfery gospodarcze winny mieć zapewniony większy niż dotąd wpływ na ustawodawstwo i administrację. 5) Polityka handlowa i celna powinna być prowadzona tak, by nie pogarszać stosunków za granicą, a równocześnie pod kątem rozwoju naszego eksportu.

Kokaina i opjum w Paryżu

Tragiczny zgon studenta, Rosjanina, zmarłego niedawno w Paryżu, po zażyciu silnej dawki kokainy, zwrócił uwagę policji na czwórkę znaną w nocnych lokalach paryskiego Montmartru. Na nich to już od pewnego czasu ciążyło podejrzenie zajmowania się tajemnym handlem zabójczej trucizny.

Rewizja, dokonana u przyjaciela zmarłego studenta, młodego markiza hiszpańskiego, wykazała duże ilości kokainy, ukryte w małych nieprzeźroczystych kopertach, zupełnie podobnych do znalezionych przy nieboszczyku.

Markiz, mimo, że legitymował się receptami lekarzy, dostał się do więzienia. Wraz z nim aresztowano pseudohrabiego de Rhynal, 25-letnią Rosjankę, tancerkę, występującą w kabaretach Monmarton i 50-letnią kobietę, zwaną w sferach bawiących się „Matką Kamillą". — Byli to dostawcy kokainy i opium.

Tancerka dostarczała narkotyków całej plejadzie aktorów i śpiewaków paryskich, Hiszpan student, znajdował ofiary między kolegami a pseudohrabia, wprowadzony w najlepsze sfery towarzyskie, kaptował młodzież, którą zapoznawał z tą straszną w skutkach trucizną, by ją im dostarczać. Posiadał on własny automobil, w którym rozwoził kokainę. — Policja aresztowała go w chwili, gdy w mieszkaniu swojem wyjmował ze swej „kołowej apteki" całe zapasy kokainy.

U „Matki Kamilly" wykryto palarnię opium i schowaną w szafie bombonierkę z cukierkami z kokainą dla wybranych gości.

Wszyscy oskarżeni są pod zarzutem sprzedawania trujących środków i o spowodowanie śmierci studenta.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.